KONKURS NA KONCEPCJĘ ARCHITEKTONICZNĄ SPECJALNEJ STREFY SZTUKI W OBRĘBIE SPECJALNEJ STREFY KULTURY. ZARYS IDEOWY BUDOWY NOWEGO CENTRUM KULTURALNEGO W LODZI.

RYS HISTORYCZYNY POMYSŁU

Łódź XIX i początku XX wieku miała być Ziemią Obiecana - dzisiejsza Łódź też powinna chcieć czymś być. Reymont wybrał biblijny tytuł, by podkreślić rozdźwięk między zamiarem a realizacją. Nie przewidział, że po stu latach ten sam tytuł pozbawiony ironii stanie się jedną z najczęściej cytowanych formuł określających tożsamość miasta. **DLACZEGO NOWA ŁÓDŹ NIE MIAŁABY BYĆ RAJEM DLA MIESZKAŃCÓW?** Każda próba budowania raju na ziemi jest oczywiście skazana na niepowodzenie, a jej realizacja zawsze będzie postrzegana jako groteska, kicz w stosunku do leżącego poza ludzkimi możliwościami pierwowzoru. Łódź jest postrzegana jako miasto równocześnie szare i kiczowate. Krier w wywiadzie prasowym na pytanie „Czym różni się Łódź od innych miast?" odpowiedział „Jest tu sporo nadętej architektury burżuazyjnej, nienaturalnie bogatej(…)". Łódź postrzega się jako miejsce ukształtowane zgodnie z pompatycznym gustem o wynaturzonej skali prowincji udającej centrum. Prawdziwa, wartościowa kultura wydarza się w innych miastach - taki obraz rysuje się w mediach. Zamiast z chłopskim uporem prowincjuszy zwalczać ten mit na stołecznych salonach, warto wykorzystać do maksimum swobodę, jaką on daje. To, co byłoby nie na miejscu w poważnych, nie prowincjonalnych miastach, da się zrobić wyłącznie w Łodzi.

NOWE CENTRUM ŁODZI

Pomysł budowania nowego centrum Łodzi gdzieś w śródmieściu, gdzie teraz znajduje się dziwnie martwy obszar kilkudziesięciu hektarów nieczynnych fabryk, magazynów, chaszczy, składów węgla oraz torowisk kolejowych przy dworcu, **ZACZĄŁ SIĘ OD IDEI RYNKU KOBRO**. Wokół niego powstanie – obok budynku Specjalnej Strefy Sztuki – schowany pod ziemią dworzec kolejowy wraz z dworcem autobusowym; od strony wschodniej centrum festiwalowe, pierzeję południową zamknie zespół zrewaloryzowanych obiektów po stuletniej elektrociepłowni EC-1. Wokół tego kulturalnego i niekomercyjnego serca nowego centrum w naturalny sposób będzie narastać nowa tkanka miasta. W gigantycznym kalejdoskopie współczesności, w którym na naszych oczach zderzają się różne wyobraźnie, idee i mody, mało kto troszczy się o to, by cokolwiek uzgadniać. A co dopiero odnaleźć i ustawić poprzeczkę tak wysoko, aby wszystko wokół mogło świecić blaskiem Nowego. Skoro nie mamy nic, co można by porównać do wymurowanych na niewzruszonych tradycjach starówek innych miast, to właśnie mamy w sam raz tyle, by raz jeszcze wymyślić miasto na nowo. Bo kto powiedział, że miasta nie mogą na nowo zaczynać swoich małych historii, przerwanych przez nie najlepszą w tej części Europy Wielką Historię.

REFLEKSJA NA TEMAT ISTOTY ORAZ OCZEKIWAŃ OD PROJEKTU SPECJALNEJ STREFY SZTUKI

Istotą projektu Utworzenia Specjalnej Strefy Kultury z centralnie położona Specjalna Strefa Sztuki (funkcje Wystawienniczo Muzealne- inaczej mówiąc rozwiniecie funkcji Centrum Sztuki lub Muzeum Sztuki Współczesnej) nie jest chęć upamiętniania przeszłości Łodzi za pomocą architektury. Nie chcemy budować pomników kulturom i nacjom, które tutaj żyły, bo taki projekt byłby skazany na porażkę. Nie chcemy wskrzeszać cieni minionych kultur, ale po prostu przy pomocy architektury w sposób naturalny i zdroworozsądkowy - zgodny z charakterem miasta - odzyskać czas utracony. Istota tego projektu sprowadza się do powtórzenia przez Miasto tych samych czynności, jakie doprowadziły do jego rozwoju, kiedy Łódź była miastem czterech kultur.

OTOCZENIE SPECJALNEJ STREFY SZTUKI – SPECJALNA STREFA KULTURY ASPEKT URBANISTYCZNY I SPOŁECZNY

Cztery kultury dziś to abstrakcja, cztery ulice to konkret. Wymieńmy pamięć o czterech kulturach na cztery ulice! Z punktu widzenia urbanistyki i socjologii ulica to kultura, żywa kultura. A żywa kultura to dobra kultura. I na tym polega korzyść z tej wymiany. Tworzymy przecinające się ze sobą ul. Niemiecką, ul. Rosyjską, ul. Żydowską i ul. Polską. Korzystając ze swoich uprawnień Miasto raz jeszcze zaprosi przedstawicieli tych kultur, by jak w XIX wieku spróbowali wrócić do Łodzi. Powstaje w Łodzi nigdy nie istniejące wielokulturowe „nowe Stare Miasto" z ulicami, przy których znajdą się trudne teraz do określenia budynki. Warunkiem podstawowym jest wybudowanie na wyznaczonej przez Miasto parceli czegoś, co miałoby żywy charakter, podnosiło prestiż Łodzi i dobrze funkcjonowało w strukturze miasta. Ten kwartał można sobie wyobrazić z jednej strony odwołując się do idei pawilonów narodowych na Biennale Weneckim, z drugiej do dzielnicy „przedstawicielstw" czy „ambasad". Fragment wyznaczony przez wspomniane cztery ulice ma być czymś w rodzaju

SPECJALNEJ STREFY KULTURY - jedynej takiej wśród specjalnych stref ekonomicznych, zawierającą w sobie – w samym środku – Specjalną Strefę Sztuki do pokazywania na miarę XXI wieku najistotniejszych dokonań artystycznych. W odróżnieniu od Biennale miejsce to funkcjonowałoby cały czas i nie byłoby podporządkowane jednej naczelnej idei. We współczesnym świecie coraz większą rolę mają kontakty nie międzypaństwowe, ale międzyregionalne, indywidualne, lokalne. Jeśli uwzględni się gwałtownie rosnącą rolę i rangę „dyplomacji kulturowej", wcale nie jest takie pewne, gdzie za kilkadziesiąt lat będzie znajdowało się skupisko najważniejszych przedstawicielstw „zagranicznych" w Polsce. Kwestia trafnych wyborów, znalezienia najlepszych partnerów tego projektu wydaje się kwestią zasadniczą dla przyspieszenia i zdynamizowania rozwoju Łodzi. Równie dobrze mogą to być instytucje kultury, wybitne osobowości, wspólnoty religijne, prywatne przedsiębiorstwa, przedstawicielstwa innych miast, targów itd. Oczywiście ograniczanie się do czterech historycznie istniejących w dawnej Łodzi kultur byłoby niepotrzebnym i jałowym puryzmem historycznym. Specjalna Strefa Sztuki to miejsce, w którym będą realizowane cele wystawiennicze, muzealno-kolekcjonerskie, galeryjne, edukacyjne i rekreacyjne w dużym stopniu nawiązujące do tradycji Łódzkiego Muzeum Sztuki i współpracujące z najwybitniejszymi galeriami i muzeami sztuki Współczesnej i Nowoczesnej na świecie.
Decydując się na realizację tego projektu miasto - chyba jako pierwsze w Polsce rozwiązuje kwestię zwrotu utraconej własności, zyskując za to unikalny kwartał rozwijający się wbrew historycznym zaszłościom. Łódź buduje sobie spory fragment „alternatywnej - lepszej historii", do której każdy będzie mógł wejść i zobaczyć na własne oczy, a nawet wziąć w niej udział. Jest to fascynujący i niezmiernie ważny dla Miasta moment projektu. Jednorodny różnorodną myślą i różnorodny architekturą. Miasto wyznaczając kilkadziesiąt jednakowych działek (niczym w XIX wieku, nawiązując do początków Łodzi) zaprasza do ich zagospodarowania kultury, które na stałe wpiszą się w Stare Nowe nie tylko swoją pasja, swoją dumą, ale także architekturą. Mamy nadzieje, że najlepsi projektanci rysując poszczególne elewacje, niezależnie od siebie stworzą razem całość na miarę XXI wieku, a jednocześnie w odniesieniu do XIX I XX wieku ul. Piotrkowskiej, dziś największej dumy Miasta.

SZTUKA I DIALOG JAKO FUNDAMENTY BUDOWY PROJEKTU

Dlaczego wokół sztuki? My wciąż skłonni jesteśmy wierzyć, że sztuka może być obszarem, z którego prowadzi najkrótsza droga w głąb nas samych. Ku temu, co w nas także ciemne, aracjonalne i niewyjaśnione. Z pewnym oporem przychodzi nam czytanie Baudrillarda, który z żarliwym przekonaniem pisał, że: „(...) sztuka nie cieszy się jakimkolwiek przywilejami w stosunku do innych systemów wartości. Nadal zwykło się uznawać sztukę za jakiś nadzwyczajny środek. Tego rodzaju rajskiemu ujęciu stanowczo się jednak sprzeciwiam. (...) sztuka zdaje się być już pozbawiona funkcji życiowych, dotknął ją ten sam los, który stał się udziałem wartości - została skazana na zagładę wskutek zagubienia wymiaru transcendencji". Brakuje autostrad, natomiast nadal nie narzekamy na braki transcendencji. Dlatego z ufnością traktujemy w naszym projekcie sztukę na sposób rajski. Nie wynika to z wschodnioeuropejskiego przywiązania do własnego mistycyzmu, raczej z niezawodnego instynktu drobnych kupców, których nie stać na pomyłkę w ocenie prawdziwej wartości i dla których taka pomyłka jest sprawą życia lub bankructwa. Łódź to miasto, które w mgnieniu oka powstało w XIX wieku wyłącznie dzięki takiemu instynktowi! Jesteśmy pewni, że w czasach globalnych zawirowań oraz wieszczonych starć cywilizacji, ostatnią - już nie narodową, ale europejską - redutą będzie sztuka. My w Łodzi ze słowiańską nieufnością zaczynamy powoli, w oparciu o wspaniałe epizody związane z obecnością w naszym mieście Awangardy w XX wieku, przygotowywać się do uczynienia ze sztuki tego, co może umocnić lokalną społeczność wobec reszty świata.
Istotą naszego projektu jest to, że raczej jest on adresowany do mieszkańców i że nie ma być festiwalem atrakcji, ale okazją do stopniowej i delikatnej korekty sposobu życia. Specjalna Strefa Kultury jest niedużym powierzchniowo, lecz fundamentalnym elementem budowy miasta. Choć nasz projekt jest lokalny o skali zaledwie kilkudziesięciu hektarów, postanowiliśmy osadzić go na solidnych podstawach. Jedyny dostępny dla homo sapiens sens świata zawsze pojawia się w rozmowie, w dialogu z innymi. Sens istnienia miast i życia w mieście stanowi bezustanne spotykanie innych. Naszym zamiarem jest zapoczątkowanie procesu budowy środka miasta, którego główną funkcją będzie po prostu sprzyjanie rozmowom, a nie wymiana usług, towarów a nawet informacji. Bo to od dialogu zaczyna się elementarna międzyludzka solidarność. Nasz projekt jest rozpięty pomiędzy architekturą i antropologią. Z punktu widzenia antropologii projekt ten można nazwać próbą realizacji tego, co tradycyjnie określa się jako filozofię dialogu, tyle tylko, że przy użyciu środków architektonicznych. Do dziś w tkance miasta widoczna jest XIX-wieczna nieufność i nonszalancja

wobec wszystkiego, czego istnienia nie da się wytłumaczyć chęcią zysku. Naprawdę niełatwo znaleźć w Europie miejsca, gdzie pierwotny minimalizm pierwszych osadników nie został pokryty lukrem nazw historycznych wymieniających bohaterów, generałów, artystów, mecenasów. Stąd cztery ulice czterech kultur poprzez sztukę mają nam dzisiaj pomóc znaleźć odpowiedź, czy w Łodzi po 1989 roku to wielokulturowość, czy może jednak globalizacja jest siłą mocniejszą w kształtowaniu miasta.
Nam w Łodzi wypada znacznie więcej! Możemy odważyć się i sięgnąć po nadwyżki wyobraźni, zwłaszcza takiej, która „wkręci" nas w sztukę. Zapraszamy do projektowania miejsca bardziej wibrującego niż statecznego. Będzie ono symbolicznym początkiem, miejscem, w którym po raz pierwszy wbijemy szpadel tworząc Łódź na miarę XXI wieku.

REFLEKSJA NA TEMAT PRZYSZŁYCH PRZESTRZENI EKSPOZYCYJNYCH SPECJALNEJ STREFY SZTUKI

Jak już to zostało ujęte w rysie ideowym Specjalna Strefa Sztuki ma być miejscem prezentacji dzieł sztuki nowoczesnej w równie nowoczesny i innowacyjny sposób. Budynek Specjalnej Strefy Sztuki z jednej strony ma przestrzennie i kubaturowo współgrać z projektowanymi (Specjalna Strefa Kultury) oraz obecnymi budynkami (Zrewitalizowane budynki byłej Elektrociepłowni EC-1), z drugiej oczekujemy, że będzie liczącym dziełem architektury współczesnej. Wyjątkowy wymiar architektury obiektu muzealnego powoduje, że przyjmuje on czasami funkcję przedmiotu muzealnego. Tak, więc przeżycie estetyczne powstałe w wyniku spotkania z dziełem sztuki wzmocnić może także budynek, gdy sam jest dziełem architektonicznym. Istotne jest jednak aby budynek nie zdominował swoim wyglądem funkcji jakie ma spełniać. Możemy podpisać się pod słowami amerykańskiego architekta Richarda Meiera, dla którego projekt obiektu dla prezentacji sztuki stanowi wyjątkową okazję „do kreowania akcentów, związków, żywych pomieszczeń dla dzieł sztuki. Jest to także okazja do powiedzenia, jak powinny one być odbierane.
Przestrzeń ekspozycyjna w kontekście filozoficznego pojęcia piękna posiada wymiar wyjątkowy. Sama zawiera przecież to, co dla człowieka jest istotą piękna i źródłem jego przeżyć estetycznych. Do galerii przychodzimy nie tylko w celach poznawczych, ale również dla samej przyjemności obcowania z dziełami sztuki. Właściwe kształtowanie ich otoczenia może wzmocnić przeżycia estetyczne. Na obecny kształt budynków muzealnych ma wpływ współczesna cywilizacja. Jej medialny charakter i związane z nimi środki wyrazu artystycznego niewątpliwie wpływają na kuratorów, postawę twórczą architektów i odbiorców sztuki. Wszystkie elementy składające się na strukturę muzeum nie tylko dopełniają się, ale przenikają wzajemnie.

Bardzo istotne w realizacji naszego projektu jest to aby architekt wyszedł naprzeciw oczekiwaniom artystów. Pracownię artysty tworzy podłoga, ściany i światło. Artysta nie ma wielkich wymagań, co do przestrzeni przede wszystkim potrzebuje dobrego światła. Zazwyczaj sztuka współczesna powstaje w nieskomplikowanych przestrzeniach. Z tego też powodu (sztuka) dobrze czuje się we wnętrzach, gdzie prosta struktura przestrzeni wypełniona jest światłem. Artysta tego samego oczekuje od wnętrz, w których będzie eksponowana jego twórczość i oczyma wyobraźni odbiera muzeum jako pustą przestrzeń, którą wypełnią jego prace. Widzi kształt wnętrza, światło.
Z kolei dla odwiedzającego muzeum jest już przestrzenią wypełnioną sztuką. Natomiast kustosz, poza merytorycznym opracowaniem ekspozycji, musi znaleźć więź łączącą przestrzeń i prace artysty. Słuszna jest wypowiedź francuskiego architekta Philippe Roberta, który napisał, że „najpiękniejsze projekty to być może te, w których architekci celebrowali przestrzeń z minimum interwencji"

Projektowanie obiektu, którego funkcją jest prezentacja sztuki współczesnej dotyczy nie tylko zagadnień funkcjonalnych, konstrukcyjnych i technicznych, ale i ujęcia tej problematyki we wzajemnych relacjach: architektura sztuka, architektura artysta muzeolog. Zadania muzeologa wiążą się m.in. z pojęciami: przedmiot muzealny i kolekcja.
W. Gluziński definiuje przedmiot muzealny jako „przedmiot o uznanych w danym czasie i przy danych uwarunkowaniach wartościach". Z kolei Krzysztof Pomian definiuje kolekcję jako „każdy zespół przedmiotów naturalnych lub wytworów działalności ludzkiej, utrzymywanych czasowo lub trwale poza obszarem czynności gospodarczych, poddanych szczególnej opiece w miejscu zamkniętym, przystosowanym do tego celu i wystawionych do oglądania". Dalej pisze: „gdy mówimy o kolekcji, zakładamy milcząco, że składa się ona z pewnej liczby przedmiotów. (…) Liczba ta ulega (…) nieuchronnie zmianom w czasie i przestrzeni i tylko wyjątkowo może pomagać w odróżnieniu kolekcji od zbiorów przedmiotów, które nimi nie są. Prawdziwie ważna jest natomiast funkcja, i to ona wyraża się w dostępnych postrzeżeniu właściwościach, które zostały podane w definicji kolekcji".

Również obiektowi eksponującemu dzieła sztuki – przez wyjątkowy wymiar architektury można przypisać funkcję przedmiotu muzealnego. Mamy to do czynienia nie tylko z twórczością artystyczną, ale i ze sztuką architektoniczną, która obejmuje ją swoimi ramami przestrzennymi. Tak więc przeżycie estetyczne powstałe w wyniku spotkania z dziełem sztuki wzmocnić może także budynek, gdy jest dziełem architektonicznym.

W obliczu przemian w sztuce współczesnej, kiedy nieustannie następuje zmiana funkcji przedmiotów i nadawanie im odmiennych znaczeń, a interpretacja dzieła sztuki wprawia często w zakłopotanie historyków sztuki, architekt balansuje pomiędzy jednoznacznym definiowaniem przestrzeni muzealnej a pozostawieniem swobody w jej kształtowaniu kuratorom muzealnym. Staje przed ciągłymi wyborami: narzucaniem określonego charakteru wnętrzom, bądź też opowiedzeniem się za neutralnością; tworzeniem architektury jako znaku lub dyskretnym wpisaniem się w istniejące uwarunkowania przestrzenne. Wybór rozwiązania zależy w znacznej mierze od zrozumienia przez architekta istoty sztuki, która ma być eksponowana w planowanym przez niego wnętrzu i od roli jaką ma odgrywać muzeum wobec określonej społeczności. Przestrzeń muzealna w kontekście pojęcia piękna posiada wymiar wyjątkowy. Sama zawiera przecież to, co jest dla człowieka istotą piękna i źródłem jego przeżyć estetycznych. Mimo, że sztuka współczesna w przeciwieństwie do sztuki dawnej nie stawia sobie piękna jako podstawowej wartości estetycznej i coraz rzadziej odwołuje się do piękna, to sam fakt obcowania z dziełami sztuki stawia odbiorcę w miejscu wyjątkowym.

Niezwykle istotną rolę odgrywa też zaplanowany tutaj przez architekta **RUCH**, który zostaje wprowadzony do przestrzeni Specjalnej Strefy Sztuki. Ruch zwiedzającego, będącego podmiotem w tej przestrzeni, w zestawieniu z zazwyczaj statyczną prezentacją dzieł sztuki, stawia przed architektem wyjątkowe pytania dotyczące sposobów kształtowania drogi poruszania się w budynku. Różne możliwości poruszania się po budynku, czytelne zdefiniowanie ruchu lub też pozostawienie zwiedzającym swobody – stanowią jeden z elementów składowych funkcjonowania tej przestrzeni. Metody kształtowania drogi zwiedzania wynikające z rozmaicie interpretowanych przesłanek funkcjonalnych lub ideowych, w dużej mierze będą decydowały w funkcjonalności obiektów.

Zaleca się aby koncepcja była ekonomicznie realna, umożliwiać etapową realizacje inwestycji, aby w oparciu o zaproponowane rozwiązania mogła być podstawą działań inwestycyjnych i ubiegania się dla nich o niezbędne fundusze.